

Jajo

napisala Paula Mikołajczyk

Pewnego razu przed świętami Wielkanocnymi jajko płci żeńskiej imieniem Hillary trafiło na półkę sklepową wraz ze swoim rodzeństwem. Rodzina Gred nie wiedząc czemu, wybrała właśnie to pudełko, w którym znajdowała się Hillary. Gdy w domu córka państwa Gred zabrała się do gotowania jajek, otworzyła pudełko i usłyszała cieniutki głosik.

- Proszę, nie jedz mnie!

-Kim jesteś?! – spytała dziewczynka.

-Jestem jajkiem o imieniu Hillary!

Po krótkim namyśle dziecko spytało.

-Ty mówisz?

-Tak mówię i jeśli mnie uratujesz, opowiem ci wiele ciekawych bajek!

-No dobrze ..Zostawię cię.

Od tego momentu Hillary i Alice (bo tak nazywała się dziewczynka) były nierozłączne. Alice nawet pomalowała jako i przyozdobiła je. Dwie istotki codziennie rozmawiały. Aż wreszcie nadeszły święta. Alice wrzuciła Hillary do koszyczka aby rodzice nie zorientowali się, że ona mówi i poszła ze święconką do kościoła. Po mszy zaczęło się śniadanie. Wszyscy byli szczęśliwi i weseli. Gdy tuż po dzieleniu się jakim rodzina usiadła do stołu rozległ się chrupot pęknięcia skorupki. To Hillary pojawiła się na stole, jednak już nie jajko ale piękny kurczaczek. Po tym wydarzeniu nie przestawał się śmiać i dziwić. Hillary została mile przyjęta i żyła długo i szczęśliwie.